

Małgorzata Nieszczorzewska

Dzielnica we fragmentarycznej wyobraźni miejskiej

Studia Kulturoznawcze nr 1 (5), 31-46

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

MAŁGORZATA NIESZCZERZEWSKA

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Instytut Kulturoznawstwa

Dzielnica we fragmentarycznej wyobraźni miejskiej

Wstęp

Społeczne znaczenie miasta podkreśla przede wszystkim jego heterogeniczność, korespondująca ze złożonością ludzkiej natury. Każda przestrzeń miejska, niczym mozaika złożona z dzielnic, ulic, placów, budynków i elementów zieleni miejskiej, posiada pewne cechy ogólne oraz specyficzne, stanowiące o jej wyjątkowości. Możemy zatem mówić o mieście uniwersalnym lub unikatowym w zależności od zbiorów cech, które odpowiadają różnym wyobrażeniom i oczekiwaniom mieszkańców oraz gości¹. Wyobrażenia te mogą dotyczyć całej przestrzeni miasta lub jej konkretnego fragmentu: ulicy, placu, części peryferyjnej lub centralnej.

Analizując poszczególne obrazy miasta, warto zwrócić uwagę na dzielnicę, traktowaną jako obszar identyfikacji, w potocznym wyobrażeniu będącą specyficznym przedłużeniem domu, miejscem oswojonym, w większości przypadków określanym jako własne. Konkretna dzielnica ma również swoje negatywne i pozytywne cechy stymulujące wyobraźnię mieszkańców i tzw. obcych. Potoczne sposoby odczuwania miasta, których owocem są fragmentaryczne wyobrażenia na temat jednej z jego części, ukazują m.in. badania poznańskiej dzielnicy Jeżyce (w świadomości i wyobraźni mieszkańców Poznania wciąż funkcjonującej jako obszar zdegradowany i niebezpieczny), przeprowadzone przez studentów kulturoznawstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w latach 2011–2012.

¹ Por. A. Majer, *Socjologia i przestrzeń miejska*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2010, s. 123.

1. Wyobraźnia całościująca i fragmentaryczna

Miejskie wyobrażenia można nazwać swoistą interpretacyjną siatką określającą nasz sposób myślenia o mieście, doświadczania przestrzeni miejskiej, oceniania jej oraz decydowania o tym, jak działać w przestrzeni, którą zamieszkujemy. Wyobraźnię miejskiego podmiotu stymulują zarówno struktury, wzory oraz koncepcje miasta i „miejskości”, jak i przestrzeń codziennego życia. W wyniku różnych praktyk w przestrzeni miasta powstaje bowiem wiele konstruktów (mitologicznych, wyobrażonych, fragmentarycznych), które przekształcają przestrzeń kartograficzną w przestrzeń pamięci, znaczeń, wyobraźni i pragnień. W rezultacie w jednej konkretnej, zdefiniowanej i opisanej przestrzeni miasta można odnaleźć niezliczone miejsca definiowane poprzez użycie, wyobraźnię i praktykę kulturową².

Wyobraźnię, dzięki której powstają miejskie konstrukty, w najprostszy sposób można podzielić na całościującą i fragmentaryczną. Ciekawa koncepcja pierwszego typu wyobrażeń, zwana „mentalnym *gestaltem* miasta”, pojawia się w artykule Ralfa Lindnera pt. *The Gestalt of the Urban Imaginary*. Nawiązując do teorii Maxa Wertheimera, Lindner definiuje *gestalt* jako zorganizowaną całość, w której częściowe zmiany i procesy zawsze są determinowane przez jej naturę. Miejskie wyobrażenie, jako mentalny *gestalt* miasta, formowany jest przez ciągle rozwijane, wzajemnie przenikające się i wchodzące ze sobą w interakcje obrazy, metafory i symbole, które tworzą koncepcję „charakterologicznej jedności miasta”. Pojawia się tu problematyka spójnej tożsamości konkretnego miasta oraz jedności i koherentności jego wizji, podtrzymywanej przede wszystkim, zdaniem Lindnera, przez konkretne teksty kultury wpływające na jej konsolidację (np. literackie anegdoty, alegorie, mity i legendy, artykuły prasowe, teksty dotyczące promocji miast, wypowiedzi władz miasta, narracje w przewodnikach turystycznych, obrazy dominujące w szacie informacyjnej miasta)³.

Jude Bloomfield w *Researching the Urban Imaginary* przedstawia natomiast fragmentaryczną koncepcję miejskiego wyobrażenia, sytuując ją w opozycji do teorii Lindnera, którą oskarża z jednej strony o totalne podejście do przestrzeni miasta, a z drugiej – zarzuca jej redukcyjność oraz umniejszanie znaczenia lokalnych relacji i związków w tworzeniu wyobrażenia miasta. Bloomfield przekonuje, że miejskie wyobrażenia to wszelkie symboliczne sfery, gdzie przestrzeń i miejsca są dyskutowane, omawiane i kontestowane. Wykorzystuje ona w swojej analizie definicję sformułowaną przez Armanda Silvę, według

² D. Stevenson, *Cities and Urban Cultures*, Open University Press, Filadelfia 2003, s. 55.

³ R. Lindner, *The Gestalt of the Urban Imaginary*, „European Studies” 23/2006: *Urban Mindsapes of Europe*, pod red. G. Weiss-Sussex, F. Bianchini.

którego miejska wyobraźnia to „symboliczne, psychiczne wskaźniki świadomych i nieuświadomionych pragnień i społecznych konstrukcji wywierających wpływ na miejską rzeczywistość”⁴. W jej rozumieniu miejskie wyobrażenia są fragmentaryczne i w symboliczny sposób rozbijają „charakterologiczną jedność miasta”, jego mentalny *gestalt*, stawiając mu szczególny opór. Miejskie wyobrażenia to raczej kolektywny projekt, zbiór pluralistycznych perspektyw, alternatywnych wizji miasta, swoiste „praktyki oporu” wobec ujęć całościowych, zwłaszcza globalnych. To często wyobrażenia nieprawomocne, antywyobrażenia, które odnajdujemy szczególnie wtedy, gdy odnoszą się wprost lub pośrednio do dominującego wyobrażenia/dominujących wyobrażeń konkretnego miasta. Powstają one często obok lub wbrew oficjalnym koncepcjom i wizjom miasta czy metropolii. Działanie wyobraźni nie służy tu odnajdywaniu jakichś gotowych rozwiązań, jednego ustalonego kierunku myślenia o mieście czy „charakterologicznej jedności miasta”. Skutkuje raczej powstaniem różnych relacji z przestrzeniami fantasmagorycznymi, onirycznymi czy symbolicznymi.

Klasyycznym przykładem tego jest praca niemieckiego architekta Oswalda Mathiasa Ungersa pt. *City Metaphors*, która zawiera ponad 50 obrazów map miasta zestawionych z obrazami natury, fragmentami ludzkiego ciała lub wynalazków technicznych. Każda z tych analogii podpisana jest odpowiednio dobranym sloganem. Odnajdujemy tu zatem trzy poziomy, które tworzą kształt nowego wyobrażenia: plan, obraz i słowo. Obrazy miasta powstałe dzięki działaniu całościującej wyobraźni konstruktywnej zmieniają zupełnie swoją formę w wyobraźni autora. Idealny plan miasta Georga Rimplera, podpisany „Ochrona”, odsyła w wyobraźni do postaci śpiącego, zwiniętego w kłębek jeża. Projekt Trystana Edwardsa z 1930 r., zatytułowany *Promieniowanie*, zestawiony został z fotografią radaru. Idea miasta satelickiego Raymonda Unwina (1910) została skojarzona z obrazem kotki karmiącej czwórkę swoich młodych i hasłem „Zależność”. Ungers tak pisze we wstępie do swojej książki:

Sposób, w jaki doświadczamy świata, który nas otacza, zależy w dużej mierze od tego, jak ten świat postrzegamy. Bez jakiejś całościowej wizji rzeczywistość wydaje się złożona z niepowiązanych ze sobą fenomenów i faktów pozornie bez znaczenia, inaczej rzecz ujmując, totalnie chaotyczna⁵.

Książka Ungersa pokazuje, jak całościowe, często utopijne wizje mogą stać się pretekstem do indywidualnych wyobrażeń przestrzeni, własnych skojarzeń i metafor. To, co architekt nazywa „niepowiązanymi ze sobą fenomenami i faktami pozornie bez znaczenia”, może stanowić inspirację dla jednostkowej wyobraźni. Denis Donoghue w pracy poświęconej analizie tego pojęcia przy-

⁴ J. Bloomfield, *Researching the Urban Imaginary*, „European Studies” 23/2006, s. 46.

⁵ O. M. Ungers, *Morphologie City Metaphors*, Walther König, Kolonia 2011.

pomina, że wyobraźnia jednego podmiotu różni się od wyobraźni innego intensywnością i kierunkiem działania. Z zasady subiektywna, mniej ograniczona w swoim działaniu, posługując się często negacją, sprzeciwia się uprzywilejowaniu tego, co świadome i rozumowe, gdyż taka jest jej nieuporządkowana natura. Donoghue nazywa ją zatem „funkcją ludzkiej duchowości”⁶.

Przedstawiając swą koncepcję miejskiej wyobraźni jako zbioru fragmentarycznych wyobrażeń, Bloomfield posługuje się także terminem *place attachment*, zdefiniowanym jako jednostkowa identyfikacja z miastem oraz poszczególnymi miejscami w mieście. Mieszkańcy zawsze bowiem „czynią użytek” z tych aspektów jego przestrzeni, które nie są zawarte w ogólnym koncepcie i nie mieszczą się w całościowym wyobrażeniu tego miasta⁷. Tego typu wyobrażenia powstają wskutek działania wyobraźni potrafiącej w akcie świadomości przekształcić przestrzeń metropolii w poszczególne „miejsca” i prowadzą do doświadczania, pisania i czytania miasta z perspektywy „miejsc wyróżnionych”, czyli ujęcia lub stworzenia obrazu miasta jako znaczącego dla miejskiego podmiotu⁸.

Chodzi tu zatem o szczególne prawo do własnego wyobrażenia miasta, które być może odeszło już lub powoli odchodzi w niepamięć, miasta jako przestrzeni oswojonej i znanej, w której miejski podmiot nie czuje się wyobcowany, lecz ma poczucie bycia jego częścią. To prawo do tworzenia własnych wyobrażeń dotyczących przyszłości poszczególnych miejsc w mieście, z którymi miejski podmiot czuje się szczególnie związany; wyobrażeń, które w jego opinii mogą, a nawet powinny stanowić alternatywną wizję dla wyobrażeń „prawomocnych”. Bloomfield opowiada się za powołaniem studiów nad pluralizmem charakteryzującym miejskie wyobrażenia, które powinny zawsze uwzględniać różne punkty widzenia i to, w jaki sposób się przecinają, a w jaki różnią i rozbiegają. Takie wyobrażenia to bowiem samodzielne fragmenty jakiejś całości, która nie tworzy jednego systemu. Jak twierdzi jedna z czołowych reprezentantek geografii humanistycznej, Doreen Massey, miejsca, których doświadczenie inspiruje działanie wyobraźni, nie są statyczne, lecz mają procesualną naturę. Ich tożsamość jest zwielokrotniona, nie zostają one „zamrożone w czasie”, lecz ich istotą jest zmiana, „dzianie się”⁹.

⁶ D. Donoghue, *Imagination*, University of Glasgow Press, Glasgow 1974, ss. 7–10.

⁷ J. Bloomfield, *Researching...*, s. 52; M. de Certeau, *Wynaleźć codzienność. Sztuki działania*, tłum. K. Thiel-Jańczuk, Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008, s. 37.

⁸ N. Leśniewski, *Miasto i jego miejsca. Próba ujęcia radykalno-hermeneutycznego*, w: A. Zeidler-Janiszewska (red.), *Pisanie miasta – czytanie miasta*, Wyd. Fundacji Humaniora, Poznań 1997, s. 56; A. Gleń, *Objazd granic czyli wstęp do Miasta*, w: A. Gleń, J. Gutorow, I. Jokiel (red.), *Miasto. Przestrzeń, topos, człowiek*, Wyd. Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2005, s. 8.

⁹ Za: A. Majer, *Socjologia i przestrzeń miejska*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2010, s. 35. Por. D. Jędrzejczak, *Geografia humanistyczna miasta*, Dialog, Warszawa 2004; M. Żmudzińska-Nowak, *Miejsce: tożsamość i zmiana*, Wyd. Politechniki Śląskiej, Gliwice 2010.

Cechą charakterystyczną fragmentarycznej wyobraźni miejskiej jest to, że tworzy ona osobiste, pierwszoosobowe narracje, a jej działanie opiera się głównie na rozpoznaniu niematerialnych, symbolicznych i psychologicznych wymiarów procesu tworzenia miasta oraz skupieniu się na zmysłowym i emocjonalnym odczuciu. W ramach działania wyobraźni refleksyjnej czy poetyckiej powstają zatem mikroopowieści z miasta, narracje o miejscach, które Hanna Buczyńska-Garewicz nazywa „zamkniętymi we wrażeniu”. Wyobrażenia fragmentaryczne nie dotyczą bowiem ogólnego charakteru konkretnych miast, lecz wrażeń, cielesnych odczuć, emocjonalnych przeżyć poszczególnych miejsc, intelektualnego włączenia ich w świat własnych myśli i wspomnień. W tych wyobrażeniach podmiot czuje się niejako zespolony z daną przestrzenią lub fragmentem przestrzeni, którą czyni własnym, często codziennym światem¹⁰.

W wyniku działania wyobraźni fragmentarycznej powstają również „wyobrażenia tożsamości”, będące swoistym komponentem miejskich biografii. Na podobne ujęcie wskazują Gary Bridge i Sophie Watson, gdy piszą, że koncentracja poszczególnych grup w miejskiej przestrzeni może prowadzić do tworzenia nowych wyobrażeń na jej temat i konstytuować nowe tożsamości w mieście skonsolidowane w tych wyobrażeniach¹¹.

2. Alternatywne przedsięwzięcie

Odkrywanie codziennego piękna miasta, które przynosi różne refleksje na jego temat, wspomnienia i przyczynia się do tworzenia „poetyki miejsc”, ma najczęściej miejsce w trakcie przechadzki, spaceru, wędrówki miejskimi ulicami. Miasto stanowi często jedynie pretekst do snucia zupełnie innych, nowych opowieści. W obszernej literaturze przedmiotu na temat męskiej i kobiecej przechadzki można dostrzec dużą rozpiętość koncepcji badawczych i kolejnych reinterpretacji miejskiego spaceru jako szczególnej twórczości kulturowej¹². Przechadzka,

¹⁰ H. Buczyńska-Garewicz, *Miejsca, strony, okolice. Przyczynek do fenomenologii przestrzeni*, Universitas, Kraków 2006, s. 253.

¹¹ G. Bridge, S. Watson, *Retext(ur)ing the city*, „City” t. 5, 3/2001, s. 356.

¹² Zob. m.in. W. Benjamin, *Pasaże*, tłum. I. Kania, Wyd. Literackie, Kraków 2005; A. Zeidler-Janiszewska, *Berlińskie loggie – paryskie pasaże. Miasto jako „pretekst mnemotechniczny”*, w: A. Zeidler-Janiszewska (red.), *Pisanie miasta...*; M. Berman, „*Wszystko, co stałe, rozplywa się w powietrzu*”. *Rzecz o doświadczeniu nowoczesności*, tłum. M. Szuster, Universitas, Kraków 2006; B. Brzozowska, *Spadkobiercy flâneura. Spacer jako twórczość kulturowa – współczesne reprezentacje*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2009; B. Frydryczak, *Świat jako kolekcja. Próba analizy estetycznej natury nowoczesności*, Wyd. Fundacji Humaniora, Poznań 2002; E. Wilson, *The Sphinx in the City. Urban Life, the Control of Disorder, and Women*, University of California Press, Londyn – Los Angeles 1991; D. L. Parsons, *Streetwalking the Metropolis. Women, the City and Modernity*, Oxford University Press, Nowy Jork – Oxford 2000; G. Pollock, *Vision and Difference: Femininity, Feminism and the Histories of Art*, Routledge, Londyn 1988;

która pobudza działanie podmiotowej wyobraźni to bowiem przedsięwzięcie alternatywne. Zakłada ono przygotowanie spaceru w wybrane, z jednej strony codzienne, z drugiej – marginalizowane znaczeniowo i percepcyjnie miejsca. Wymaga również odpowiedniego zaangażowania. Wyłania się z nich szczególnie, intymny związek między podmiotem a subiektywnym doświadczeniem przestrzeni wielkiego miasta. Jak twierdzi Agata Stanis, autorka projektu dokumentacyjno-etnograficznego „Alternative walks”, skupiającego się na rejestracji oraz tekstualno-obrazowym opisie soundtracków miasta Poznania, udany spacer wymaga „specyficznej koncentracji, ciekawości, odpowiedniego nastrojenia się i otwarcia na przestrzeń codzienności”¹³. Ewa Rewers we wprowadzeniu do książki *Miasto w sztuce – sztuka miasta* zwraca uwagę, że każdy artysta wpisuje w metaforyczną mapę miasta to, co nie poddaje się planowaniu, czyli mity, ślady, fantazje i pragnienia, które z abstrakcyjnych punktów na mapie czynią miejsca pełne znaczeń. W ten sposób przestrzeń miejska produkowana jest także ze zdarzeń dźwiękowych, obrazów, zapachów, które nie układają się koniecznie w jakieś opowieści¹⁴.

Motyw przechadzki ewokuje bardzo często metaforę miasta jako labiryntu¹⁵. W przeciwieństwie jednak do totalizujących wizji, w których miejski labirynt symbolizował systemową opresyjność metropolii wobec jej mieszkańców, w wyobrażeniach fragmentarycznych jest ona ujmowana w sposób pozytywny. Miasto-labirynt można w tym wypadku pokazać w opozycji do metafory miasta jako panoramicznego krajobrazu, jako przestrzeń, w której można błądzić, wędrować do woli, odkrywać wciąż nowe obrazy, dźwięki i zapachy lub konfrontować wspomnienia z dzieciństwa z obecnym stanem miasta.

3. Miasto-mania i miasto-fobia

Motyw sensorycznej przechadzki i związanych z nią wyobrażeń na temat miasta pojawia się często w blogosferze oraz na portalach społecznościowych. Część z nich dotyczy poznańskiej dzielnicy Jeżyce, mającej wśród mieszkańców

A. Gleber, *The art of taking a walk: Flanerie, literature, and film in Weimar culture*, Princeton University Press, Princeton 1999; D. Stratigakos, *A Women's Berlin. Building the Modern City*, University of Minnesota Press, Minneapolis 2008.

¹³ <http://podworka.amu.edu.pl> [7.11.2013].

¹⁴ E. Rewers, *Wprowadzenie*, w: E. Rewers (red.), *Miasto w sztuce – sztuka miasta*, Universitas, Kraków 2010, s. 7.

¹⁵ H. Paetzold, *Miasto jako labirynt. Walter Benjamin i nie tylko*, „Studia Kulturoznawcze” 12/1999: *Przestrzeń, filozofia i architektura. Osiem rozmów o poznawaniu, produkowaniu i konsumowaniu przestrzeni*, pod red. E. Rewers. Na temat labiryntu jako *mitologemu* świętego miasta zob. K. Piasecki, *Labirynt jako mitologem świętego miasta*, w: M. Kowalewski, A.M. Królikowska (red.), *Miasto i sacrum*, Nomos, Kraków 2011.

Poznania opinię niebezpiecznej, zaniedbanej i zdegradowanej części miasta¹⁶. Warto zatem dokonać porównania wyobrażeń z obrazami dzielnicy obecnymi na oficjalnych stronach internetowych jeżyckich stowarzyszeń¹⁷. Różnica uwidacznia się przede wszystkim na poziomie języka, który stosowany jest do tworzenia narracji. Autorzy stron prywatnych używają z reguły wyrażen potocznych, ale czasem wplatają też fragmenty poetyckie, metaforyczne. Wydzwięk narracji zawsze jest pozytywny, a autorzy nazywają siebie „miłośnikami Jeżyc”, „Jeżycomaniakami”, tymi, dla których Jeżyce są „drogie”, którzy je „uwielbiają” lub opowiadają „Jeżycowe LOVE (story)”. Słowa, które powtarzają się w tych narracjach, to: spacer, szlak, wędrówka, początek, przystanek, podróż w czasie, spotkanie. Strony blogowe oddają przede wszystkim jednostkowe doświadczenia i osobiste impresje na temat dzielnicy. Autorów interesuje klimat i atmosfera miasta oraz indywidualne wrażenia i wspomnienia. Dominuje perspektywa zmysłowa, np. *Jeżyce do zjedzenia*, „*zjedzanie*” *Jeżyc*. W blogosferze odnajdujemy wyobrażenie Jeżyc pełne fascynacji miejscem, empatii, sentymentu, przywiązania i zaangażowania. To dzielnica wciąż nieodkrytych miejsc, dźwięków, niezapomnianych zapachów i kolorów. Tak pisze autorka bloga *Po tej stronie Jeżyc*:

Piszę więc to, co chcę: lubię ludzi, lubię obserwować, lubię się śmiać na ulicy sama do siebie. Lubię kupować przy Rynku Jeżyckim cięte kwiaty za grosze i warzywa, z których i tak nie wiem, co ugotować. Lubię chodzić na spacer, kiedy pada. Lubię przyglądać się ukwieconym balkonom kamienic. Lubię zapachy, którymi przesiąkają Jeżyce, kiedy robi się ciepło: bez, jaśmin, lipa i akacje, te na mojej ulicy.

Wtóruję jej Agnieszka, autorka bloga *City Break po polsku*:

Moja opowieść o Jeżycach nie byłaby opowieścią o miłości od pierwszego wejrzenia. Byłaby raczej historią relacji, która z początkowej obojętności przekształciła się w prawdziwe, głębokie uczucie. Przez skórę i żołądek (a przez niego najłatwiej do serca) czuję, że ciąg dalszy nastąpi...

Zupełnie inaczej na wyobraźnię oddziałują narracje z oficjalnych stron jeżyckich stowarzyszeń¹⁸. Dominuje w nich przekaz urzędowy, a najczęściej powtarzające się słowa to: chuligaństwo, patologia, zaniedbanie, naprawianie,

¹⁶ <http://mojejezyce.blogspot.com/>; <https://www.facebook.com/najezykach?fref=ts>; <https://www.facebook.com/groups/372093379536519/?fref=ts>; <http://www.pinterest.com/pchrczonowicz/na-jezycach-poznan/>; <http://potejstroniejezyc.blogspot.com/>; <http://szlak-teatralny.blox.pl/html>; <http://jezycelubieto.blogspot.com/>; <http://citybreakpopolsku.blogspot.com/2013/10/jezycowe-love-story.html> [13.11.2013].

¹⁷ <http://pieknejezyce-poznan.pl>; <http://jezycepoznan.pl> [13.11.2013].

¹⁸ Analiza własna i z wykorzystaniem wyników projektu badawczego pt. „Obraz Jeżyc na stronach stowarzyszeń jeżyckich wobec obrazów Jeżyc przedstawionych na blogach prywatnych” autorstwa Oriany Ostradeckiej, Agaty Budzińskiej i Justyny Nadolnej.

wstyd. Wydzźwięk tekstu jest neutralny lub negatywny. Najczęściej opisywane miejsca to Zajezdnia na ul. Gajowej, Rynek Jeżycki, Ogród Botaniczny, kościoły, ulica Staszica. Autorów interesują przede wszystkim inicjatywy dotyczące Jeżyc, współpraca z urzędnikami miejskimi w zakresie poprawy warunków życia i rewitalizacji Jeżyc czy walka z negatywnymi zjawiskami. W tym wypadku można zastosować koncepcję charakterologicznej jedności przestrzeni miasta, gdyż obraz Jeżyc, który się z nich wyłania, inspirowany jest wyobrażeniem dystopijnym, pretendującym do całościowego ujęcia tematu. Cechą dystopijnych wyobrażeń miast jest ukazywanie zależności między podziałem w przestrzeni miasta, izolacją lub wykluczeniem niektórych jego mieszkańców a systemem kontroli i nadzoru, zaś samo miasto jest w nich przedstawiane jako przestrzeń wroga mieszkańcom. Podkreśla się tu głównie te elementy przestrzeni i dyskursu o niej, które negatywnie wpływają na wyobraźnię, zarówno mieszkańców dzielnicy, jak i przypadkowych przechodniów. Obraz ten znacznie pokrywa się jednak z potocznym wyobrażeniem Jeżyc, „nieformalnym obiegiem gminnych wieści”¹⁹, powielanym również przez mieszkańców innych dzielnic Poznania. Choć w lokalnej prasie i na stronach internetowych miasta pojawiają się głosy, że „owiane złą sławą Jeżyce w policyjnych statystykach przestępczości wypadają jako dość bezpieczna dzielnica”, w wyobraźni większości poznanianków wciąż funkcjonują jako miejsce, „gdzie lepiej nie wybierać się na spacer po zmroku, bo można wrócić bez portfela, komórki, za to z guzem na głowie”²⁰.

4. Dzielnica męska vs. dzielnica kobieca

Odwołując się do genderowego charakteru miejskiej przestrzeni, autorki jednego z projektów badawczych dotyczących Jeżyc zapytały mieszkańców, jaką pięć przypisałiby swojej dzielnicy²¹. Odpowiedzi nie były jednoznaczne ani zaskakujące. W większości z nich obecne są jednak konkretne miejsca i ulice, które w jednostkowych potocznych wyobrażeniach funkcjonują jako męskie lub żeńskie. Autorki wyróżniły jedną z odpowiedzi, która wydała im się najbardziej syntetyczna i interesująca:

Męskość kojarzy mi się z dzielnicami biznesowymi, handlowymi i przemysłowymi. Tradycyjny rynek kojarzy mi się z przekupkami, a starsi mieszkańcy, którzy chyba

¹⁹ Por. F. Graliński, *O legendach miejskich i współczesnym folklorze*, w: P. Leszkowicz (red.), *Urban Legend. Festiwal Sztuki w przestrzeni publicznej*, Fundacja Akademii Sztuk Pięknych, Katedra Intermediów ASP, Poznań 2009.

²⁰ <http://www.mmpoznan.pl/383304/2011/8/19/na-jezycach-najbardziej-niebezpiecznie-to-mit?category=news> [13.11.2013].

²¹ Anna Filak i Agnieszka Gliszczyńska, autorki projektu pt. „Konstruowanie przestrzeni miejskiej Jeżyc w geografii imaginatywnej mieszkańców Poznania”.

dominują na Jeźyczach, z tradycyjnym modelem rodziny i gospodyniami domowymi, więc żeńskością. Nie wiem, jak przyporządkować aspekt instytucji kultury – ani kobiecy, ani męski. Boczne uliczki, duża ilość agresywnej, patologicznej młodzieży, tzw. dresów oraz żuli, także kojarzy mi się raczej z męskością.

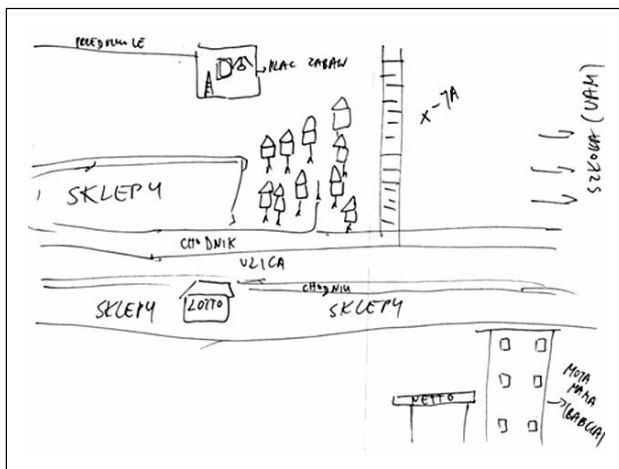
Wyobraźnię stymuluje w tym wypadku również szata informacyjna jeźycznych ulic, która nadaje określony charakter neutralnym fragmentom miejskiej przestrzeni. Znaczna ilość szyldów i reklam butików z odzieżą, galanterią, sklepów z tkaninami, pasmanterii, sklepów oferujących produkty dla matek i dzieci oraz salonów kosmetycznych pozwala w symboliczny, a jednocześnie stereotypowy sposób przyporządkować głównej części dzielnicy „kobietą płęć”. Przestrzenie, które w wyobraźni mieszkańców funkcjonują jako „męskie”, to bramy i tereny położone w znacznej odległości od głównej ulicy Jeżyc. Elementy szaty informacyjnej są tam zdecydowanie uboższe, zaś w świadomości poznaniaków miejsca te zapisały się jako „niebezpieczne, brudne i brzydkie”. Analiza odpowiedzi mieszkańców prowadzi zaś do jednoznacznego wniosku, że na wyobrażenia jednostkowe decydujący wpływ ma wyobrażenie dominujące, kolektywne, powielające Lindnerowski mentalny *gestalt* dzielnicy.

5. Jeżyce na mapach

W badaniach nad subiektywną percepcją przestrzeni miasta główną rolę przypisuje się mapom mentalnym, których znaczenie podkreślał Kevin Lynch w *The Image and the City*²². Dotyczą one indywidualnych, fragmentarycznych obrazów miasta zawartych w wyobrażeniach przestrzennych mieszkańców. Tego rodzaju mapy miast powstają dzięki działaniu wyobraźni i pamięci jednostkowej. Lynch podkreślał rolę i znaczenie charakterystycznych elementów miasta, takich jak drogi, krawędzie, granice, dzielnice i punkty orientacyjne, które niemal w każdym przypadku pojawiają się na wyobraźniowej mapie. Christian Norberg-Schulz przypomina, że Lynch jako pierwszy nadał tym elementom nowy, egzystencjalny wymiar, nie ograniczając się jedynie do aspektów wizualnych. Nie powinno się zatem poszukiwać podobieństw między mapą kartograficzną, topograficzną a mentalną. Działanie wyobraźni owocuje „sztuką tworzenia miejsc”, która przypomina każdą inną wypowiedź artystyczną, wymaga bowiem szczególnej identyfikacji z wyrażanymi treściami oraz materiałem, w którym te treści są przedstawione. Takie ujęcie działania wyobraźni miejskiej można również spotkać na gruncie geografii społecznej, socjologii, teorii architektury, antropologii przestrzeni czy psychologii środowiskowej²³.

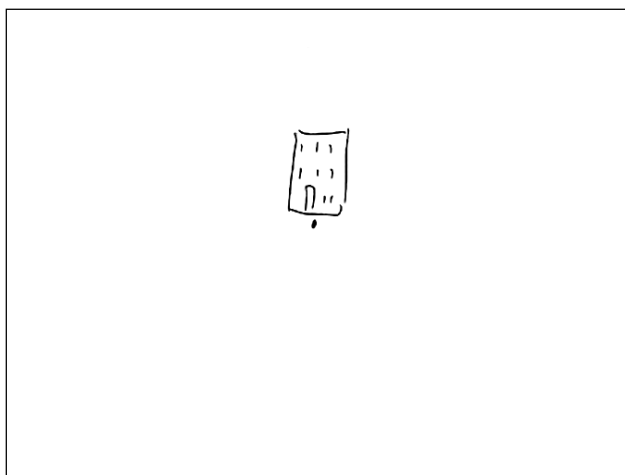
²² K. Lynch, *The Image of the City*, Harvard University Press, Cambridge, Mass. 1960.

²³ Ch. Norberg-Schulz, *Bycie, przestrzeń i architektura*, tłum. B. Gadomska, Wyd. Murator, Warszawa 2000; A. Majer, *Socjologia...*



Mapa 1.

Autorka: 24-letnia studentka z dzieckiem



Mapa 2.

Autor: bezrobotny mężczyzna ok. 30 lat

Mapy wyobrażeniowe dzielnicy sporządzili także mieszkańcy Jeżyc w ramach jednego z projektów badawczych²⁴. W nawiązaniu do teorii wykluczenia społecznego mapy miały odpowiedzieć na pytanie, jak widzą Jeżycę wykluczeni i niewykluczeni mieszkańcy tej dzielnicy. Analiza otrzymanych map

²⁴ Projekt autorstwa Aleksandry Bronikowskiej, Patrycji Adamskiej i Alicji Lemańskiej pt. „Mobilność mieszkańców Jeżyc”.

dostarczyła oczywistych, niezaskakujących wniosków: mapy mobilności respondentów „włączonych” w życie dzielnicy są zdecydowanie bogatsze w trasy i punkty węzłowe (także wyróżnione miejsca pozytywne i negatywne) na Jeżycach i poza nimi niż mapy mieszkańców wykluczonych, które pokazują, że w pamięci mieszkańców funkcjonuje zaledwie kilka najważniejszych miejsc, a sama dzielnica nie jest inspirująca dla działania wyobraźni²⁵.

6. Dziecięce mikroopowieści z miasta

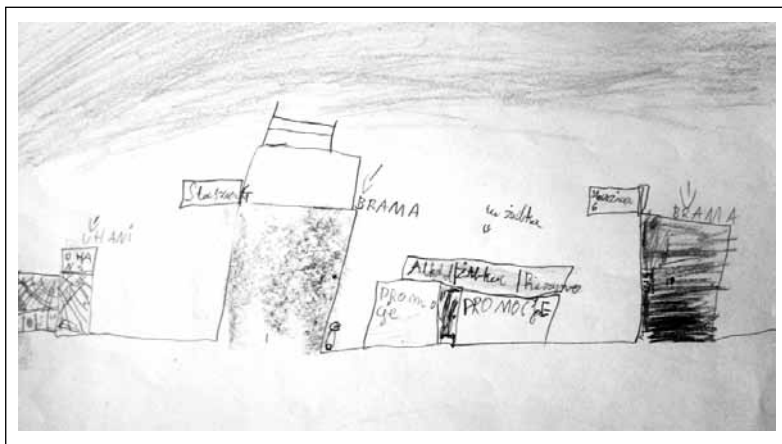
Mapy wyobrazeniowe stosuje się też często w pracy z najmłodszymi mieszkańcami miast. Antonella Risotto i M. Vittoria Guliani podają przykłady map, które miały obrazować dziecięcą drogę z domu do szkoły. Ciekawsze pod względem wyobrazeniowym były mapy dzieci, które pokonywały tę drogę pieszo, niż mapy sporządzone przez te dowożone na lekcje samochodem²⁶. Wyobrazeniowe mapy dzielnicy przygotowali również uczniowie III klasy szkoły podstawowej na poznańskiej Jeżycach, w ramach zajęć przeprowadzonych przez dwie studentki kulturoznawstwa²⁷. Celem projektu było wykonanie przez dzieci prac plastycznych obrazujących Jeżyce. Dzieci odpowiadały również na pytanie, czy są według nich brzydkie miejsca na Jeżycach. Takie odpowiedzi, jak: „brzydki, straszny dom przy ulicy Wawrzyniaka”, „ściany z graffiti w wielu miejscach na Jeżycach” (tu dzieci wyraziły negatywny stosunek do napisów na ścianach), „jest dużo żuli” (na pytanie, kim jest żul, dzieci odpowiedziały: „nikt go nie zna”, „pije wódkę”), wskazują, że na wyobrażenia dzieci o dzielnicy wpływają również postawy i słowa dorosłych, przede wszystkim rodziców. Ważne jest spostrzeżenie, że tylko na dwóch rysunkach dzieci przedstawiły siebie w otaczającej przestrzeni, a trzem z nich nadały tytuł „Mój dom”. Głównym tematem map dziecięcych jest architektura i wybrane elementy przestrzeni miasta. Wspólne dla wielu prac są: brak perspektywy, bramy kamienic, drzwi wejściowe budynków oraz schody ukazane przez dzieci w zwiększonych proporcjach, tak że wydają się one dominować nad innymi elementami architektonicznymi. Tylko na jednej mapie pojawiają się drzewa – motyw natury w przestrzeni miasta. Przeważają elementy stałe, brak samochodów i przechodniów, zmieniających swoje położenie. Jak odnotowały w swej analizie studentki prowadzące badania, dzieci znakomicie zapamiętują symbole graficzne i nazwy, elementy szaty informacyjnej dzielnicy, w której przebywają na co dzień. Wymieniały

²⁵ Por. również P. Juskowiak, W. Maćków, M. Michałowska, E. Rewers, *Jeżyce oczywiste nieoczywiste*, „Czas Kultury” 2/2012, s. 44.

²⁶ A. Risotto, M. V. Giuliani, *Learning Neighborhood Environments: The Loss of Experience in a Modern World*, w: C. Spencer, M. Blades (red.), *Children and their Environment. Learning, Using and Designing Spaces*, Cambridge University Press, Cambridge 2006.

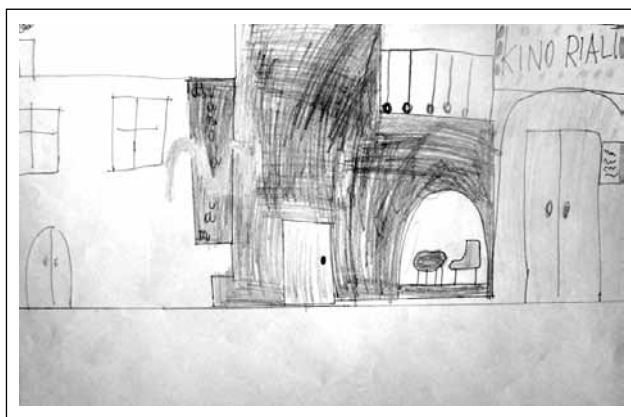
²⁷ Projekt Joanny Przybyło i Aleksandry Jędrzejewskiej „Jeżyce w wyobraźni dziecięcej”.

nazwy sklepów (Żabka, Lewiatan, U Hani) oraz hasła z hasła witryn sklepowych (alkohol, pieczywo, promocje), co świadczy o znajomości semiotycznej warstwy językowej ulicy. Również ceny produktów w sklepach zostały przez niektóre dzieci skrzętnie odnotowane. Dzieci nie miały problemów ze zlokalizowaniem narysowanych obiektów, nazw ulic, numerów domów – wszystko to znają bardzo dobrze. Wiele z nich dorysowało mapki z tyłu rysunków, pokazujące, jak trafić w dane miejsce.



Mapa 3.

Autor: Adrian, lat 8



Mapa 4.

Autorka: Iga, lat 8

Wielkowiejska ulica to dla dziecięcej wyobraźni miejsce, które Lucyna Rożek nazywa światem-rzeczowiskiem. Prototypem takiego świata są przestrzenie zamknięte typu: stare szafy, kufry i sakwojaże, a także szuflady²⁸. Wyobrażenia dziecięca pracuje na materiałach pozyskanych z rzeczywistości zewnętrznej, które organizuje, porządkuje i przekształca z myślą o realizacji własnego projektu, o ekspresji wewnętrznego świata²⁹. W wyobraźni najmłodszych mieszkańców miasto zmienia się w plac zabaw, dzięki posiadanej przez nich naturalnej zdolności przeobrażania i nadawania nowych znaczeń, czyli „zdolności zmiany funkcji przedmiotu po to, aby uczynić go użytecznym w innej formie”, jak pisali Joy P. Guilford i Victor Lowenfeld³⁰. Podkreśla to również Joanna Ładomirska, która uważa, że każda przestrzeń widziana przez dziecko jest otwarta, nieustannie się staje, nabiera nowych znaczeń. Przestrzeni dla dzieci nie trzeba więc specjalnie urządzać, wystarczy, by były tworzywem. Te z nich, które najłatwiej poddają się wciąż nowym interpretacjom, potrafią długo inspirować³¹. Twórczość dzieci w mieście jest czymś więcej niż tylko spędzaniem wolnego czasu. Stanowi również sensowną formę różnorodnego wypowiedzania się i wyodrębnienia z abstrakcyjnej przestrzeni miasta tych elementów, z którymi dziecko się identyfikuje oraz je wyobraźniowo i pamięciowo przetwarza. Miejską wyobraźnię dziecięcą stymulują bowiem miejsca codziennego użytku, ulice zamieszkałe przez ludzi, którzy każdego dnia korzystają z chodników, wind i podwórek, ich miejsca pracy. Z przedstawionych badań wynika też, że choć dziecięce mapy są zróżnicowane pod względem tematycznym i technicznym, to wyobrażenia dziecka nie idealizuje miejsc w dzielnicy, w której dzieci przebywają na co dzień, lecz we właściwy sobie sposób przetwarza jedynie zapamiętane obrazy.

7. Fotogeniczne Jezyce

Bill Holm, ukazując znaczenie i rolę fotografii Mike'a Melmana w odkrywaniu codziennego piękna miasta, pisze:

To, co dają nam fotografie, to możliwość zajrzenia do wnętrza, tam, gdzie pulsuje prawdziwe życie miasta, gdzie nigdy wcześniej nie spodziewaliśmy się szukać jego piękna³².

²⁸ L. Rożek, *Ontologia dzieciństwa w tekstach wybranych pisarzy europejskich*, w: J. Ławnikowska-Koper (red.), *Dziecięce światy w literaturze europejskiej XX wieku*, AJD, Częstochowa 2005, s. 13.

²⁹ R. Gloton, C. Clero, *Twórcza aktywność dziecka*, tłum. I. Wojnar, WSiP, Warszawa 1988, s. 65.

³⁰ Za: *ibidem*, ss. 52–53.

³¹ J. Ładomirska, *Żegluga pod kuchennym stołem*, „Autoportret” 9/2004, s. 2.

³² M. Melman, *The Quiet Hours. City Photographs*, University of Minnesota Press, Minneapolis 2003.



Fot. 4. Rynek Jeżycki

Autor: K. Wysmyk, <https://www.facebook.com/nie.zaslaniaj> [30.01.2014].

Słowa te mogłyby równie dobrze odnosić się do fotografii Jeżyc umieszczonych na ogólnodostępnym portalu Pinterest. Publikowane są na nim zdjęcia różnych autorów, członków internetowej jeżyckiej społeczności, dla których „wszystkie drogi prowadzą na Jeżyce”³³. Codzienne piękno Jeżyc odślaniają również fotografie publikowane na wspomnianych już stronach blogowych czy portalu społecznościowym Facebook (np. *Nie Zaslaniaj*, *Jeżycki Pierdólnik*, *Jeżyce – Jądro Wszechświata*). W szczególny sposób stymulują one wyobraźnię, niczym obrazy miast umieszczane niegdyś na stereoskopowych fotografiach, zakładają indywidualny, często intymny charakter doświadczenia. Kolekcje fotografii ukazują szczególnie związek między podmiotem a subiektywnym doświadczeniem przestrzeni poznańskiej dzielnicy, której fragmenty tworzą niezwykle obrazy. Obserwator w trakcie wyobraźniowego spaceru może skupić się na analizie szczegółów, detalicznych ujęć architektury, miejsc i przechodniów obecnych na fotografiach dzielnicy. Wyobraźnię pobudzają także opisy oglądanych miejsc i opowieści z „życia dzielnicy”, czasem nostalgiczne, częściej jednak humorystyczne, oraz fotografie niewielkich fragmentów przestrzeni Jeżyc umieszczane na stronach internetowych w formie tajemniczych obrazków

³³ <http://www.pinterest.com/pchrczonowicz/na-jezycach-poznan/> [30.01.2014].

z serii „Zgadnij, gdzie to jest?”. Zdarza się, że współczesne fotografie zestawiane są ze zdjęciami ze starych pocztówek, określanymi przez kolekcjonerów mianem „ulicówek”³⁴, ukazujących znane i nieznane miejsca Jeżyc oraz fragmenty i perspektywy ulic³⁵. W znacznej części wyobrażeń dzielnicy pobrzmiewa nuta nostalgii za Jeżycami, których już nie ma, za „ich czystymi domami, zadbanymi ogródkami przydomowymi i za drzewami ocieniającymi spokojne ulice, na których można było grać w piłkę lub palanta”³⁶.

Zakończenie

Projekty badawcze dotyczące poznańskich Jeżyc ukazują takie wyobrażenia dzielnicy, w których miejski podmiot zawiera własne lęki i obawy, nadzieje i plany, odczucia i wrażenia, opierając się na osobistym doświadczeniu cieleśnym, płciowym czy wynikającym z wieku. Takie wyobrażenia kształtują wizje tego, czym i jakie może być miasto lub jego część, jeśli spojrzeć na nie z różnych punktów widzenia. Warto też zwrócić uwagę na to, jak wpływają na osobiste wyobrażenia konkretnych miejsc te najbardziej znane, kolektywne i dominujące, najczęściej negatywne obrazy dzielnicy. Wyobrażenia na temat miasta, szczególnie topografie nierzeczywiste, oniryczne, czyli te, do których powstania przyczynia się działanie wyobraźni poetyckiej, bardzo często zwracają uwagę na ontologiczny wymiar „bycia” miejsca: usytuowania miasta w rzeczywistości i w wyobraźni. Takie kategorie, jak: subiektywne – obiektywne, prawdziwie przedstawione – indywidualnie doświadczone, są niejasne i nieustannie się przenikają. J. Hillis Miller w *Topographies* wspomina o miastach i miejscach, które są „wszędzie i nigdzie”, gdzie wysiłek mapowania przestrzeni wciąż jest przerywany pojawianiem się tego, co nie podlega temu procesowi. W ten sposób „nierzeczywista” miejska dzielnica miasta, której wyobrażenia odnajdujemy na mapach wyobrażeniowych, w literaturze, sztuce czy muzyce, zostaje pozbawiona swoistej materialności, użyteczności i dosłowności. Miasto bowiem to przestrzeń, w której topografia wciąż wchodzi w relację z toponimią³⁷. Może to wynikać z tego, że mimo tej samej topografii i nazwy nie ma „jednego” i tego samego miasta. Powinno się je raczej postrzegać tak, jakby ciągle było nieukończone i niegotowe³⁸.

³⁴ J. Skutecki, W. Trojanowski, *O znanych i nieznanach dawnych pocztówkach jeżyckich*, „Kronika Miasta Poznania” 2/2000: *Jeżyce*, s. 297.

³⁵ <http://mojejezyce.blogspot.com/> [30.01.2014].

³⁶ Za: *Od redakcji*, „Kronika Miasta Poznania” 2/2000: *Jeżyce*, s. 6.

³⁷ Za: J. Donald, *Imagining the Modern City*, University of Minnesota Press, Minneapolis 1999, s. 122.

³⁸ Por. T. Stawek, *Miasto. Próba zrozumienia*, w: E. Rewers (red.), *Miasto w sztuce...*, s. 20.

Summary

A Quarter of a City in Fragmentary Urban Imagination

The main inquiry of the article are urban imaginaries concerning Jeżyce, an old, historic quarter of Poznań. The author pays particular attention to the theory of fragmentary urban imagination used by Jude Bloomfield in *Researching the Urban Imaginary*. Therefore, the author mainly approaches the question of individual/collective urban imaginaries which are conformable or opposed to the most common image of Jeżyce, mainly seen as a notoriously dangerous, deprived and underdeveloped urban area. For the purpose of the article, the urban imaginaries concerning the quarter of Jeżyce are illustrated first and foremost by research conducted in the years 2011–2013 by students of Cultural Studies at the Adam Mickiewicz University in Poznań. Its purpose was to reconstruct as widely as possible the spectrum of cultural practices localised in this part of the city that was seen in the research not only as an administrative area but, above all, as an area of real and imaginary identification.

Słowa kluczowe: dzielnica miasta, miejska wyobraźnia, identyfikacja z miejscem, wyobrażenia afirmujące i dystopijne

Keywords: quarter of a city, urban imagination, place attachment, affirmative and dystopian imaginaries